

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
ŚRODA, 15 MARCA 1950 R.
ROK VI NR 74 (1913)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

99,96 proc. ogółu wyborców wzięło udział w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR:

W niedzielę 12 marca 1950 roku w całym Związku Radzieckim odbyły się wybory deputowanych

do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godz. 6 rano według czasu miejscowego. O godz. 12 w nocy 12 marca głosowanie wszędzie zostało zakończone.

Depesza Prezydenta R. P. z okazji węgierskiego święta narodowego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego w dniu 15 marca br. węgierskiego święta narodowego, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta Rady Prezydyjnej Ludowej Republiki Węgierskiej depeszę następującej treści:

Jego Eksceklencja

PAN ÁRPAD SZAKASITS

Prezydent Rady Prezydyjnej
Ludowej Republiki Węgierskiej
Budapeszt.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie, w dniu święta narodowego, w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier, moje serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia dla narodu węgierskiego.

Naród polski śledzi z radością i podziwem wielkie osiągnięcia narodu węgierskiego, wytrwale realizującego socjalizm.

Braterstwo naszych narodów, oparte na wspólnych dążeniach i ideałach, ugruntowane nierozwalną przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim, stanowi trwałą zapórę przeciwko zakusom imperialistycznego obozu agresji.

Wierzę głęboko, że przyjaźń i współpraca narodu polskiego i węgierskiego będą się stale pogłębiały z korzyścią dla najżywniejszych interesów obu naszych narodów i światowego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT.

We wszystkich okręgach wyborczych na listy wyborców wpisanych było 111.008.625 wyborców wobec 101.717.686 wyborców podczas wyborów w 1946 roku. Według danych Okręgowych Komisji Wyborczych, w obecnych wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 110.964.172 wyborców, czyli 99,96 proc. ogółu wyborców.

W ciągu 13 marca Obwodowe Komisje Wyborcze zakończyły obliczenie głosów, złożonych na kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Według doniesień Okręgowych Komisji Wyborczych, lista kandydatów na deputowanych, wysunięta przez blok komunistów i bezpartyjnych, odniosła całkowite i niepodzielne zwycięstwo. Według danych wstępnych, na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przebiegały w całym kraju w atmosferze ogromnego entuzjmu patriotycznego i politycznej aktywności ludności oraz stały się potężną manifestacją jednoci moralno-politycznej narodu radzieckiego.

Dnia 15 marca 1950 roku Centralna Komisja Wyborcza będzie

mogła ogłosić szczegółowe wyniki wyborów i listę imienną deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej ZSRR.

MOSKWA (PAP). — Jak do nosi agencja TASS, dnia 13 marca o godz. 3 w nocy odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Stalingradzkiego Okręgu Wyborczego miasta Moskwy. Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele prasy.

Na podstawie protokołów, złożonych przez Obwodowe Komisje Wyborcze i dokonane obliczenia głosów, komisja stwierdziła, że deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR ze Stalingradzkiego Okręgu Wyborczego nr 2 miasta Moskwy, w wyborach do Rady Związku, wybrany został Generalissimus Stalin. Ogłoszenie tego wyniku przez przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Cwietkowa przyjęto burliwą, długo nie milknącą owacją. Na sali rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje nasz pierwszy deputowany!” „Chwała Wielkiemu Stalinowi!”

Młodzież polska podejmuje zobowiązania ku czci Światowego Tygodnia Młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju napływają już meldunki o zobowiązaniach, jakimi młodzież polska uczył zbliżający się Światowy Tydzień Młodzieży.

Podjmując zobowiązania, młoda tkaczka Łódzka z PZPB Nr 2, członkini ZMP, Kłiszowska, powiedziała: „Pragnę uczyć Światowy Tydzień Młodzieży i choć w części przyczynić się swoją pracą do utrwalenia pokoju na całym świecie, jak i do wykonania przed terminem planu 6-letniego, zobowiązując się wykonywać dotychczas przez mnie bazę produkcyjną w 83,4 proc. podnieść do 91 proc.

Aby ułatwić wszystkim towarzyszom pracy codzienną kontrolę moich wyników, zawieszam będe od momentu przekroczenia bazy, na swoich krosnach transparent z napisem: „Przekroczyłam bazę produkcji i pracuję ponad normę”.

Wywam koleżanki i kolegów wszystkich zakładów włókienniczych w Łodzi i w całym kraju do podjęcia mego wezwania”.

Na apel Kłiszowskiej odpowiedziało wiele innych członkiń ZMP, m. in. młodzieżowa przewodnicząca pracy — Kwiatkowska — zobowiązała się podnieść bazę produkcji do 92,4 proc. do 95 proc., Zofia Stencel — z 88,7 proc. do 91 proc., a Teresa Mauer — z 84 proc. do 90 proc.

Młodzież pracująca w PGR „Zakłady Ogrodnicze w Łanucie”, zorganizowana w ZMP, postanowiła wzmocnić wydajność pracy uczyć



Założenie spółdzielni produkcyjnej „21 Grudnia” we wsi Satu-Maro obwód Timis Torontal. — Na zdj.: Wybory zarządu spółdzielni

Chłopi gromady Jezierzycy Wielkie wzywają wszystkich chłopów w Polsce do współzawodnictwa w zwiększeniu kontraktacji upraw przemysłowych

WROCŁAW (PAP). — Chłopi z gromady Jezierzycy Wielkie, gmina na Jordanów, w pow. dzierzoniowski, podjęli zobowiązania zwiększenia kontraktacji niektórych upraw roślin przemysłowych i podwyższenia wydajności z ha, wzywając równocześnie do współzawodnictwa na tym polu wszystkich chłopów w Polsce.

Pierwszy rzucił to wezwanie średniorolny chłop — ob. Eugeniusz Michalec, który oświadczył na zebraniu:

„Robotnicy w fabrykach i kopalniach współzawodniczą o wcześniejsze wykonanie planu

6-letniego. Górnicy i włóknarze, metalowcy i murarze, wszyscy starają się o to, by nam, chłopom, dostarczyć więcej maszyn, więcej ubrań i innych towarów. I my, chłopie, powinniśmy pójść za ich przykładem. Trzeba i nam starać się o to, by fabryki dostawały więcej surowców, a robotnicy więcej żywności. Przed wio sennymi siewami każdy z nas powinien zakontraktować więcej upraw przemysłowych: buraków, lnu, rzepaku i innych roślin oraz starać się osiągnąć jak największe zbiory. Przynieście to nam większe dochody i zapewni wielki próbek naszemu państwu, które niesie nam ogromną pomoc”.

— „Ja — oświadczył wśród oklasków wszystkich zebranych chłopów — zobowiązuję się zakontraktować w tym roku 1 ha jęczmienia, 0,5 ha buraków cukrowych, 0,5 ha grochu, 0,25 ha lnu i 0,15 ha rzepaku i otrzymać z tych zasiewów średnie zbiory: z 1 ha buraków cukrowych — 250 q, z 1 ha lnu — 45 q, z 1 ha jęczmienia 16 q — wzywam wszystkich chłopów do współzawodnictwa”.

Wezwanie rzucone przez ob. Michalec podjęte zostało z zapalem przez zebranych chłopów.

Na zakończenie chłopie uchwalili rezolucję, w której wzywają do współzawodnictwa wszystkich chłopów na Dolnym Śląsku i w całym kraju.

Przed Międzynarodowym Dniem walki FIAPP o pokój

WARSZAWA (PAP). — Do sekretariatu FIAPP napływają wiadomości o aktywnych przygotowaniach, czynionych w wielu krajach do obchodu 11 kwietnia — Międzynarodowego Dnia B. Więźniów Politycznych.

Na apel Federacji odbędą się w rocznicę wyzwolenia hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych liczne manifestacje pod znakiem czynnej walki o pokój, przeciwko odrodzeniu faszyzmu i przeludnieniu b. bojowników antyfaszystowskich.

Francuski związek organizuje 11 kwietnia w całym kraju masowe wiece i manifestacje przeciwko przygotowaniu wojennym i wojnie w Vietnamie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej i w zachodnich strefach okupacyjnych odbędą się 15 i 16 kwietnia liczne zgromadzenia masowe pod hasłem walki o pokój, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, na rzecz zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec. W wielkich manifestacjach w

Sachsenhausen, Dachau, Dortmund i Tuttingen wezmą udział liczne delegacje zagraniczne.

W Polsce odbędą się we wszystkich powiatach i gminach publiczne zgromadzenia. 16 kwietnia na wielkich wiecach w miastach wojewódzkich wystąpią przedstawiciele Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Tegoroczny dzień w Oświęcimiu odbędzie się Zjazd Bojowników o Wolność i wmurowa na zostanie tablica na miejscu pomnika, który zostanie wzniesiony dla uczczenia zwycięstwa nad faszystami i bohaterstwa wyzwolającej Armii Radzieckiej.

Akcja 11 kwietnia, poprzedzająca sesję Rady Naczelnej FIAPP we Florencji, wzbogacił wkład Federacji do ofensywy światowego ruchu zwolenników pokoju.

Chłopi z gm. Gościeradów przystąpili do współzawodnictwa w kontraktowaniu u ziem opłodów

Chłopi z Gościeradowa, pow. krański postanowili przystąpić do współzawodnictwa w kontraktowaniu ziemopłodów pomiędzy poszczególnymi gromadami, aby w ten sposób przyczynić się do wykonania planu państwowego.

Współzawodniczące gromady zobowiązały się do przeprowadzenia kontraktacji w całości do dnia 20 bm. We współzawodnictwie wzięto pod uwagę jakość gleby, stan żyzności poszczególnych gromad i ich strukturę klasową. Współzawodniczą: grom. Aleksandrów z Wólki Szeceńskiej, Gościeradów Ukosowy i

Szeccynem, Gościeradów Plebański z Wólki Gościeradowskiej, Księmierz Kościelny z Salominem, Kolonia Księmierz z Kolonią Gościeradów I, Kolonia Liśnik z Kolonią Gościeradów Polwarczyn.

Ponadto wezwano do współzawodnictwa sąsiednią gminę Trzydnik.

Pierwszy w województwie lubelskim wykonali plan kontraktacji ziemopłodów na rok 1950 w 100 proc. chłopi z gromady Wólka Olbińska w powiecie krańskim, podpisując umowę plantacyjną w Gminie Spółdzielni Sch. w Olbielcu.

11 miliardów złotych na remonty mieszkań ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie wniosków i opinii terenowych Rad Narodowych lokalne komitety Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wytypowały do remontów kapitałowych w roku bież. około 600 tysięcy izb w domach zamieszkałych przez ludność pracującą.

Jak poinformował przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej (PAP) dyrektor Departamentu Gospodarki Mieszkaniowej Ministerstwa Administracji Publicznej ob. Stanisław Zakrzewski — na akcję remontów kapitałowych w roku bieżącym przewidziano ze środków funduszu gospodarki mieszkaniowej łączną sumę 11 miliardów zł, co stanowi 196 proc. nakładów FGM w roku ub.

W szeregu robotniczych ośrodków kraju jak np. w Łodzi, w Warszawie, w większych skupiskach robotniczych woj. śląskie go i woj. wrocławskiego roboty remontowe przewidziane w planie FGM na rok bieżący już rozpoczęto.

Wykorzystując doświadczenia akcji remontów kapitałowych w roku ub. wprowadzono obecnie znaczne uproszczenia w zakresie zaopatrzenia materiałów przedsiębiorstw, prowadzących roboty remontowe, jak również wprowadzono ostrzejszą kontrolę ich wykonania przez czynnik społeczny. W tych ośrodkach kraju, gdzie zorganizowano już miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane zlecono im całkowicie sprawę gospodarki materiałami budowlanymi, przeznaczonymi na remonty kapitałowe, jak również bezpośrednią kontrolę ich zużycia.

W celu usprawnienia robót zobowiązano firmy budowlane do wykończenia wszystkich zewnętrznych, przewidzianych w planie na rok bieżący prac remontowych do dnia 1 października r.b.

W związku ze znaczną swobodą pozostawioną w roku ubiegłym lokalnym komitetom FGM co do czasu wykonania planu prac remontowych, a to głównie w celu właściwego zużytkowania przysługujących dotacji, niezależnie od rozpoczętych już remontów przewidzianych w roku bieżącym, w szeregu ośrodków kraju wykazywane są obecnie remonty kapitałowe z planu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej roku ub.

Na dzień 1 stycznia br. z planu FGM na rok 1949 wyremontowano ogółem 190 tys. izb, poważnie zaawansowano roboty w ok. 134 tys. izb mieszkalnych, wydając na ten cel 4.400 milionów złotych.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym prace remontowych nie przerywano również w okresie zimy a całość planowanych robót w roku ub. na ogólną sumę 6.358 milionów zł ukończona będzie w ciągu I-go kwartału roku bież.

Najwięcej prac remontowych

z planu roku ub. wykonano w woj. śląskim, gdzie na dzień 1 stycznia r.b. wykończono remonty 46 tys. izb, a w stadium zaawansowania robót znajdowało się 38 tys. izb oraz w woj. poznańskim, gdzie wykonano remont 22.600 izb oraz w trakcie remontu znajdowało się 21.700 izb.

W tych ośrodkach kraju, gdzie dobrze zorganizowano wykonawstwo robót i odpowiednio wykorzystano inicjatywę czynnika społecznego remonty kapitałowe z planu FGM na rok 1949 ukończono z końcem grudnia roku ub., a nawet wcześniej, jak np. w Gnieźnie (gdzie plan robót wykonano w 100 proc. jeszcze w październiku r. ub.), w Zgierzu, Grudziądzu, Sopocie, w Nowym Sączu oraz w powiatach, będących największymi skupiskami robotniczymi, takich jak pow. gliwicki i rybnicki.

W szeregu ośrodków przemysłowych kraju, jak np. na Śląsku, w Częstochowie i w Radomiu, znaczny wkład do akcji remontów kapitałowych wniosły załogi robotnicze fabryk i kopalni, które za pośrednictwem swoich rad zakładowych samo rzutnie oddelegowywały do prac remontowych wykwalifikowanych mistrzów — murarzy, cieśli, zdunów.

Akcja siewna — bojowe zadanie młodzieży

Odezwa ZMP w sprawie udziału młodzieży w akcji siewnej

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczęciem przygotowań do siewów wiosennych, Zarząd Główny ZMP wydał odezwę, zwracającą młodzież do jak najczynniejszego udziału w pracach rolnych, w celu jak najpomysłniejszego wykonania państwowego planu siewów.

Zwracając się do młodzieży chłopięcej Zarząd Główny ZMP pisze:

„Bierzcie czynny udział w zebraniach gromadzkich, przekonywajcie i zachęcajcie rodziców, sąsiadów i znajomych do pełnego wykonania za siewów, stosowania nawozów sztucznych, nasion selekcyjnych, kontraktowania troydy, zbóż jadalnych i technicznych.

Własną zmożoną pracę na gospodarstwach swoich rodziców dawajcie przykład wzorowego wykonania planu akcji siewnej.

Organizujcie pomoc dla młodoletnich gospodarstw, które nie mogą w porę przeprowadzić prac w polu.

Włączajcie się we współzawodnictwo, prowadzone w ramach grup producentów i plantatorów.

Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego zobowiązują się do szybkościowego remontu maszyn

WROCLAW (PAP). — Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Kudowie-Zakrzku i Pieszcach podjęły apel załogi Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu o podejmowanie przez brigady szybkiego remontu maszyn.

Na ogólnym zebraniu załogi robotniczej PZPB w Kudowie-Zakrzku podjęte zostały zobowiązania przez grupy remontowe o szybkościowym remoncie krosien oraz skróceniu czasu na odlew części zamiennych do maszyn. W imieniu grupy remontów kapitałowych brigady Szaleja i Szczepara podjęły się skrócić czas remontu krosna z 32 godzin zaplanowanych na postój na 14 godzin. Przez skrócenie czasu postoju będzie można wyprodukować znacznie więcej materiału.

Grupa remontów zapobiegawczych zobowiązała się skrócić cykl remontu krosna z 9 na 6 godzin. Uzyska się przez to na robociznie i na dodatko wo wyprodukowanych materiałach ponad cztery miliony złotych oszczędności.

Również robotnicy odlewni podobnie podjęli zobowiązania.

W PZPB w Pieszcach odbyła się również narada techniczna z udziałem brigad remontowych, przewodników pracy i racjonalizatorów, na której omówione były sposoby przyspieszenia do szybkościowego remontu krosien. W czasie narady brigady Majcher podjęły się w imieniu swojego zespołu przeprowadzić szybki remont parku maszynowego i wezwać inne brigady do współzawodnictwa międzyoddziałowego.

Zwycięskie wybory w ZSRR

Naród radziecki pokazał jeszcze raz całemu światu swą ogromną siłę wynikającą z jedności moralno — politycznej 200 milionów mieszkańców Kraju Socjalizmu.

W wyborach niedzielnych na ród radziecki zamierzano raz jeszcze, że ustroj socjalistyczny potrafi stworzyć taką więź między ludźmi, jaka jest nieznana i niemożliwa do osiągnięcia w żadnym kraju kapitalistycznym. Rozdarte wewnętrznie sprzecznymi, wstrząsanemu nieustającymi walkami społeczeństwu kapitalistycznemu naród radziecki przeciwstawia swą nieskruszoną jedność, możliwą do osiągnięcia tylko w kraju, w którym nie ma walczących ze sobą klas, grup, w którym naród we wspólnym trudzie kształtuje swoje losy dla

swojego dobra i dla dobra całej ludzkości.

Wyborcy radzieccy głosując w niedzielę na blok komunistów i bezpartyjnych dali wyraz swemu gorącemu, niezłomnemu pragnieniu kontynuowania i dalszego rozwijania polityki, która ojczyznę ich wysunęła na czoło ludzkości, która uczyniła z Moskwy stolicę pokoju i postępu. Dali wyraz swemu bezgranicznemu przywiązaniu do rządu radzieckiego, do partii bolszewickiej i do Towarzysza Stalina — organizatora zwycięstwa socjalizmu.

W ciągu dni poprzedzających wybory naród radziecki ustami swych przywódców dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć Związku Radzieckiego, uświadomił sobie raz jeszcze fakt, że w ciągu ostatnich 20 lat poziom produkcji w Stanach Zjednoczonych wzrastał przeciętnie o 2 proc. rocznie, wówczas, gdy produkcja radziecka wzrastała z szybkością dziesięciokrotnie większą — bo o 20 proc. rocznie. Ze w Anglii za rządów laburzystowskich podrożały o 25—43 proc. chleb, mięso i cukier wówczas, gdy w ZSRR ceny tych i setek innych towarów zostały 3-krotnie wydatnie obniżone. Ze w Ameryce w ciągu jednego tylko roku płace np. górników spadły o 29 proc., a w Ojczyźnie Socjalizmu dochody robotników i pracowników są

teraz wyższe o 1/4 niż były przed wojną. Ze w świecie kapitalistycznym jest 45 milionów bezrobotnych, wówczas gdy w ZSRR nie istnieje samo słowo — bezrobotny.

Naród radziecki widzi na każdym kroku, do jak wspaniałych wyników prowadzi praca nad podniesieniem kultury. 36 milionów ludzi uczy się w ZSRR. Radziecka nauka i radziecka sztuka przodują całemu światu, wówczas gdy w świecie kapitalistycznym szerzy się analfabetyzm, a nauka i sztuka spychane są do rządu służek ludobójczego imperializmu.

Ludzie radzieccy głosowali też na blok komunistów i bezpartyjnych pociągając do siebie, że dalej mogła się rozwijać przodująca kultura socjalizmu, niosąca prawdę i piękno wszystkim narodom świata. Żeby dalej mogła się rozwijać wspaniała kultura socjalistyczna wnieść służąc ludzkości w tej walce o pokój i dobrobyt.

Do bezpowrotnej minionej przeszłości należą czasy, gdy imperia liści mogły izolować rewolucję i w skrytości uprawiać swą awanturniczą politykę wojny, za którą ludzkość musiała płacić milionami ofiar. Związek Radziecki przełamał mury izolacji i stał się ośrodkiem, kierowniczą siłą potężnego międzynarodowego obozu demokratycznego, przeciwstawiającego się zbrodnicemu imperializmowi. Kierując wielką siłą obozu pokoju, ZSRR nie przestaje walczyć o leninowsko-stalinowską zasadę pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego w ich pokojowej ekonomicznej rywalizacji.

Wyborcy radzieccy, głosując w niedzielę na blok komunistów i bezpartyjnych, głosowali za dalszym kontynuowaniem i rozwijaniem szlachetnej, porywającej walki o pokój, prowadzonej przez ZSRR, za dalszym wzmocnieniem obozu pokoju i postępu, jako siły zdolnej do pokrzyżowania planów imperialistów i okleistania agresorów.

Taki jest sens wyborów radzieckich.

będzie dobrobyt wsi i miast, tym więcej dostarczymy przemysłowi wartościowego surowca, tym większa będzie siła naszego ludowego państwa, tym skuteczniej bronimy przedzielnego pokoju, tym szybciej rosnąć będzie Polska Ludowa, która dla młodzieży stwarza wspaniałe możliwości rozwoju.

Akcja siewna — to nasza sprawa, to bojowe zadanie młodzieży polskiej. Wykonamy je jako zaszczytny obowiązek, który na nas młodych nakłada nasza ludowa ojczyzna”.

Bolesław Gebert przemawia na obradach Zrzeszenia Zw. Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego

BUDAPEST (PAP). — Na otwarciu konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego wygłosił przemówienie sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych — Bolesław Gebert.

Mówca podkreślił niezwykle doniosłą rolę przemysłu chemicznego.

Przemysł chemiczny — stwierdził mówca — mógłby przyczynić się do poprawy stopy życiowej najsłabszych mas na świecie. Jednakże w warunkach kapitalistycznych o produkcji przemysłu chemicznego decydują nie popieki Otóż działalność trustów chemicznych jest groźba dla pokoju, jako ściśle związana z wojną. Trusty te, połączone między sobą w skali międzynarodowej, czerpią ogromne zyski z eksploatacji robotników i są znane z bezlitosnego wyzysku ludów kolonialnych.

Bolesław Gebert omówił w szczególności działalność 3-ech najpotężniejszych trustów chemicznych świata kapitalistycznego, a mianowicie „Dupont de Nemours” w Stanach Zjednoczonych, „I. G. Farbenindustrie” w Niemczech i „Unilever” w Anglii.

Konferencja „I. G. Farbenindustrie”, która już przed pierwszą wojną światową stanowiła potęgę, rozrosła się następnie jeszcze bardziej i pomógł Hitlerowi w dojściu do władzy. Agenci handlowi I. G. Farben byli szpiegami w innych krajach na rzecz Niemiec hitlerowskich. I. G. Farben ponosi odpowiedzialność za śmierć setek tysięcy ludzi. Jednakże — podkreślił mówca — potworne zbrodnie

I. G. Farben uszły bezkarnie. Ani jednego z rzeczywistych właścicieli czy dyrektorów I. G. Farben nie postawiono w stan oskarżenia, ponieważ znaleźli oni możnych protektorów w Ameryce.

Robotnicy w krajach kapitalistycznych i koloniach są uciskani i wyzyskiwani przez wszystkie trusty chemiczne, które służą na zniszczeniu. Reprezentują one naciemniejsze siły i biorą wybitny udział w akcji podżeraczy wojennych.

Z kolei Bolesław Gebert przedstawił niezwykle ciężkie warunki pracy robotników przemysłu chemicznego w świecie kapitalistycznym. Naszym zadaniem — oświadczył mówca — jest walka o poprawę tej sytuacji, o skłonienie rządów i parlamentów w tych krajach do wprowadzenia w życie odpowiednich ustaw, a przede wszystkim do skutecznego zarządzenia w dziedzinie bezpieczeństwa pracy.

Stosunkiem tym mówca przeciwstawił nieustanną troskę o robotników przemysłu chemicznego ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Kończąc, Bolesław Gebert wyraził przekonanie, że konferencja ta wnieśli swój wkład w dzieło umocnienia jednolitości mas pracujących na placach i w interesach ekonomicznych i społecznych i w walce o pokój.

Niewystarczające zapasy nawozów sztucznych w puławskich spółdzielniach gminnych

Powiatowa Rada Narodowa w Puławach rozpoczęła w roku 1950 szkolenie komisji, istniejących przy terenowych Radach Narodowych. W związku z tym odbywają się w Puławach szkolenie konferencje dla komisji społecznej, oświatowej, drogowej a w związku ze zbliżającą się akcją siewną przeszkolono na dwóch konferencjach komisje rolne z całego powiatu.

Tematem obrad na tych kon-

ferencjach było należyte rozprawienie kredytów na nawozy sztuczne dla małych i średnich rolników, kredytów na zakup zbóż kwalifikowanych i akcja zaopatrywania rolników w ziarno. Omówiono również sprawę współzawodnictwa w pracach wiosennych na roli i kontroli Ośrodków Maszynowych przed rozpoczęciem siewów.

W wyniku szkolenia komisji dokonano kontroli wszystkich

Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych na terenie powiatu i rozprawiono sprawiedliwie kredyty przyznane na nawozy sztuczne.

Jeśli jednak chodzi o ilość nawozów sztucznych, znajdujących się w Gminnych Spółdzielniach S. Ch. — dotychczas posiadane zapasy są niewystarczające, gdyż pokrywają one zaledwie 60 proc. zapotrzebowania. Obietnice nadania w najbliższym czasie poważnych ilości nawozów sztucznych mogą okazać się pienne, lub nawozy mogą nadejść za późno, jak bywało w latach ubiegłych.

Kontrolę Rad Narodowych wykazały natomiast sprawne przygotowanie akcji pomocy sąsiadkiej, potwierdzając jednocześnie, że idzie ona w należytym kierunku i nie ma poważniejszych przeszkód w jej realizacji.

Julian Laurow

korespondent terenowy

Pracownicy G. S. w Zwierzyńcu poszli śladem Markiewki

Zespół pracowników Gminnej Spółdzielni S. Ch. w Zwierzyńcu podchwytyjąc apel górnika Markiewki o przedterminową realizację planów pracy, zobowiązał się: wykonać plan obrotów towarowych do dnia 31 października br., uruchomić dodatkowo dwie filie terenowe w terminie do dnia 22 lipca br., przedterminowo wykonać w 105 proc. roczny plan kontraktacji żywności, a bekonów w 115 proc., wykonać w 110 proc. plan pracy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego, zwiększyć o 100 proc. ilość członków i zwiększyć o 100 proc. ilość tomów w posiadanej bibliotece.

Jednocześnie pracownicy G. S. w

Zwierzyńcu wzywają wszystkich kolegów z Gminnych Spółdzielni S. Ch. na terenie całego kraju, aby stanęli do przedterminowego wykonania planów.

R. M.

korespondent ze Zwierzyńca

Ciekawa wystawa zabytków z Podlasia

Przed niespełną tygodniem otwarto w Gimnazjum i Liceum im. Krasińskiego w Białej wystawę historyczną, której celem jest pokazanie społeczeństwu białskiemu zabytków i pamiątek historycznych z terenu Podlasia oraz wzbudzenie szerszego zainteresowania historią Podlasia.

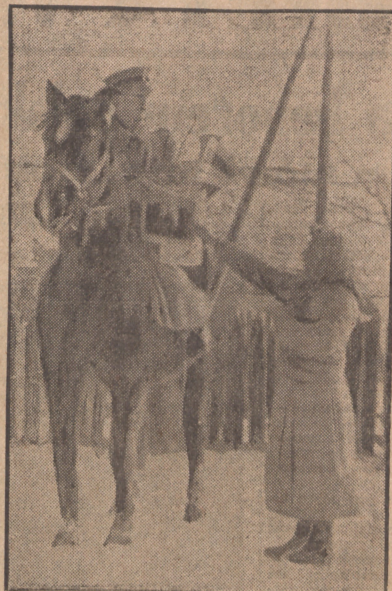
Wystawę urządzono bardzo myślowo, umieszczając w lokalu kilka stoisk, wśród których wyróżnia się dział nauki o Polsce i dział, zawierający książki z dziedziny marksizmu - leninizmu.

Uwagę zwiedzających zwracają ekspozycje z zakresu prehistorii: żąb mamuta, kości tura i kamieniany nóż, znaleziony w okolicach Białej. Na ścianach są rozmieszczone rysunki, wyobrażające zbiory wszystkich stanów w Polsce w różnych okresach historycznych.

Bardzo ciekawym eksponatem jest mapa powiatu białskiego, wykonana w papieroplastyce a uwzględniająca najciekawsze zabytki Podlasia. Widzimy na niej makiety pomników Obrońców Wolności i powstańców w Białej, zniszczonych przez okupanta, podobny zamku radziwiłłowskiego z zabytkową bramą oraz starych kościołów w Kodniu i Białej, tatarskie ceMENTARZ w Stuziance, dworu modrzewiowego w Witulinie i znanej „groty Naruszewicza” w Janowie Podlaskim, gdzie historyk spędził wiele chwil swego życia. Monety, banknoty, stare dokumenty i „białe krulki” będące w posiadaniu szkoły uzupełniają zbiór ekspozycyj na tej ciekawej wystawie. (dan)

JUTRO CIĄNIENIE Loterii Klasowej

Koń w służbie listonosza wiejskiego



Praca listonosza wiejskiego w okresie roztopów wiosennych nie jest rzeczą łatwą, szczególnie na terenie powiatu włodawskiego, gdzie wsie położone są zdaleka od siebie.

Listonosze wiejscy obwodów pocztowych Włodawa I pragnąc, by przesyłki pocztowe i czasopisma dochodziły do adresatów szybko i regularnie, zaczęli używać koni jako środka lokomocji, który z łatwością przebywa białostockie drogi pomiędzy wsiami Włodawszczyzny.

Użycie koni do służby pocztowej dało piękne wyniki. W miesiącu

styczniu br. listonosze urzędu pocztowego w Urszulinie dzięki tej nowacji, która usprawniła im poruszanie się w terenie, uzyskali i odnowili prenumeratę 982 egzemplarzy różnych czasopism, w tym 608 egzemplarzy „Gromady”, na ogólną liczbę 2,610 mieszkańców zamieszkałych w rejonie urzędu.

Zdjęcie nasze przedstawia listonosza Zbigniewa Kędzierskiego, w chwili, gdy tłumaczy jednej z gospodyń, że teraz, posługując się koniem, będzie bardziej punktualny niż zwykle i gazety oraz listy będzie dostarczał regularnie. (fpr)

Nowi kierowcy w Białej

W Białej Podlaskiej przy Placu Wolności nr 12, gdzie mieszczą się garaże i warsztaty Podlaskiej Spółdzielni Pracy Kierowców i Mechaników Samochodowych, zakończył się w tych dniach kurs kierowców samochodowych, trwający od połowy listopada ub. roku. Kandydaci do prawa jazdy poddawani gruntownemu egzaminowi, wsiadają po kolei do mocno już sfatygowanego „Opla”, utrzymanego jednak w dobrej formie dzięki staraniom majstra Sylwesiaka.

Właśnie instruktor Seweryn Sowiński siada obok ucznia przy kierownicy udzielając mu ostatnich wskazówek.

— Odupe sprężło — mówi instruktor. — Sygnal! Jazda — i szara maska „Opla” wysuwa się z wolna na jezdnię.

Oprócz ob. Sowinskiego jazdę prowadził jeszcze Władysław Stolarczuk lub kierownik Martyniuk.

— Zawód kierowcy samochodowego zaliczany jest zwykle do wybitnie męskich zajęć — mówi ob. Opa, wykładowca mechaniki i przepływów jazdy — ale ob. Lesińska jest innego zdania i sama bardzo chętnie zajmuje miejsce za kierownicą.

Dobre wyszkolenie poparte praktyką w warsztatach, daje pozytywne rezultaty, gdyż na ogólną liczbę 30-tu uczniów do egzaminu przed komisją stało 28 kandydatów. Oprócz tego egzamin składa 29 eksternistów.

Znakomite humory i uśmiechnięte twarze kandydatów świadczą, że egzamin idzie dobrze.

Wiesław Daniela
korespondent terenowy.

Wyższe studium korespondencyjne szkoli kadry administracji publicznej

Dnia 11 marca br. w sali Urzędu Wojewódzkiego odbył się egzamin słuchaczy II semestru Dwuletniego Wyższego Studium Korespondencyjnego zorganizowanego przez Ministerstwo Administracji Publicznej. Zadaniem tego Studium jest szkolenie kadr administracji publicznej przez pogłębianie u pracowników znajomości zagadnień marksistowsko-leninowskich, polskiego prawa państwowego nauki o państwie i o stosunku prawa oraz ekonomii politycznej.

Do egzaminu przed komisją w obecności delegata Min. Adm. Publ. przystąpiło 20 kandydatów. Są to pracownicy z większości pochodzenia robotniczego i chłopskiego, którzy w okresie tworzenia aparatu państwowego w Polsce odrodzonej zgłosili się do pracy w administracji i obecnie, często w ciężkich warunkach nie przerywając swej pracy za wodociąg, uczą się.

Podsumowując wyniki egzaminu komisja egzaminacyjna uznała, że wszyscy

kandydaci wykazali dobrą znajomość zagadnień objętych programem Studium. Po odczytaniu słuchaczom wyników (6 ocen ogólnych bardzo dobrych, 7 do brych i 7 dostatecznych) przemówił wojewoda tow. Paweł Dąbek który podkreślał szczególnie ważną rolę jaką spełnia szkolenie kadr w administracji państwowej.

„Administracja publiczna i jej pracownicy są wyrazicielami i realizatorami idei mas ludowych naszego kraju. Im większe jest wśród pracowników tego aparatu świadomości polityczne i ideologiczne tym prędzej wygrany walkę o nowy ustrój”.

Na zakończenie wojewoda tow. Dąbek zwrócił się do słuchaczy WSK z apelem aby prowadzili dalej wytyczoną pracę samokształceniową nad pogłębianiem wiedzy zawodowej i politycznej, następnie wręczył ob. Helenie Cerkiewicz książkę jako nagrodę za pilność i bardzo dobre postępy w nauce. G.S.



— Poznałem was... Przyszedłem podziękować za przyjemność jaką mi dała wasza recytacja. Domyślam się, że program był umyślnie dobrany...

Odpowiedziałam:

— Jesteście domyślni, jak zawsze...

Nie miałam ochoty prowadzić długiej rozmowy. Ale wypadło jakoś samo przez się, żeśmy się rozgadali. Siedzieliśmy w jakimś nieprzytulnym zakątku za sceną. Pachniał kurz i farba. Leonid spytał mnie:

— Dlaczegoście wtedy zniknęli? Tak nagle...

Serce zaczęło mi kołatać. Zadał odpowiedź. A bałam się odpowiedzieć sama sobie. I nagle znowu poczułam się siedemnastoletnią dziewczyną, jaką byłam przed jedenastu laty. Śmiało spojrzalam Leonidowi w oczy i odparłam:

— Dlatego, że kochałam was wtedy... Kochałam. Ale gdy zobaczyłam Maszę... zrozumiałam, że ją kochałam, a ona was ubóstwiała... Czyż mogłam pozostać przy

was? Stać między wami? Milczycie... Byłam wtedy młodą dziewczyną. Ale nauczyłam się szanować ludzi i rodzinę...

Nie pamiętam, co mówiłam jeszcze.

Leonid odwrócił się i zakrył twarz rękoma. Ramiona drgnęły mu lekko.

— Co wam? — pochyliłam się nad nim.

Lzy przepływały przez jego delikatne palce.

Powiedział głuchym głosem:

— Masza umarła. Przed rokiem...

Żal mi się go zrobiło. Och, jak żal...

Niedawno Leonid Michajłowicz przyjechał do mnie i wspominaliśmy minione czasy. Opowiadał nowiny. Ola wyszła za mąż za Szymona, naczelnika filii instytutu na Czap-Tau. Naturalnie spytałam również o Grochotowa. Leonid Michajłowicz powiedział, że Grochotowa pracuje w filii radogrodzkiej. Nie ożenił się dotychczas.

— Wielki opónt, jakim był zawsze — dodał. — W nauce to bywa potrzebne i ma w sobie taką prostotę, ufność do ludzi. Dobry rys charakteru... Ale nie zawsze...

I Leonid Michajłowicz umilkł ogarnięty wspomnieniami. Nie przerywałam tego milczenia.

Przerwał je sam Leonid Michajłowicz. Wyjął z kieszeni wystartą kopertę i położył przede mną.

— Oto list, przeczytajcie go w wolnej chwili, — rzekł bardzo poważnie. — Myślę, że powinien was zainteresować...

— Kto pisał? — spytałam i zdziwiłam się, usłyszawszy, że Dymow.

— Tak, wyobraźcie sobie, Dymow. List dostarczono mi z Suchego Postępu, kiedyście zniknęli. Przywieziono i nowy wydawca elektronowy. Leżał pod łufką, przez którą, pamiętacie, Dymow wysunął rękę.

Lomonosowski pierścień jak dawniej błyszczał na ręce Leonida Michajłowicza. Popatrzyliśmy na niego z lubością i umilkli, gdyż ogarnęły nas bardzo smutne wspomnienia.

Leonid Michajłowicz pokazywał od czasu do czasu i wrzeszcze zaczął się żegnać. Wydało mi się, że przyjechał tylko po to, aby mi doręczyć list Dymowa, i nie zatrzymywał go. Przez grzeszczono spytałam go, nad czym teraz pracuje. Ozywił się i opowiedział o badaniu nad ulewami promieni kosmicznych i o niektórych nowych możliwościach wykorzystania elektronów dodatnich. Ze swej strony powiedziałam mu, że doświadczenie zdobyte przeze mnie w czasie pracy naukowej w instytucie pomaga mi bardzo. Tylko dlatego na przykład tak udało mi się rola profesora kobiety w sztuce „Budowa”.

Czytam wciąż na nowo list Dymowa. Oto miejsca, które wydają mi się ważne:

„Tak, popełniłem błąd i płacę za niego. Chciałem zdobyć sławę i zaszczyty w fałszywy sposób. Zazdrościłem wam i nie chciałem zrozumieć, że rzeczy wielkie buduje się z matych, że droga na szczyty prowadzi przez wąskie kamieniste ścieżki, po których mogą przejść tylko ludzie o wyraźnym celu i dużej cierpliwości...”

G. d. n.

